

Dziś 2 rocznica podpisania porozumień w Jastrzębiu Głęboka refleksja nad etapami wydarzeń

KATOWICE PAP. 3 września, przypada druga rocznica podpisania porozumienia zawartego pomiędzy komisją rządową i Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Kopalni „Marniści Lipcowy” w Jastrzębiu.

W PRZEDDZIENIE rocznicy tego wydarzenia, 2 bm. w Rybnickim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego w Jastrzębiu odbyło się spotkanie aktywu robotnicze

go kopalń z udziałem przedstawicieli władz partyjnych woj. katowickiego oraz resortu górnictwa i energetyki. Spotkanie było okazją do głębokiej refleksji nad etapami wydarzeń i doświadczeń w minionych dwóch latach jakie miały miejsce w kopalniach, regionie i kraju. Omiawiano fazy i uwarunkowania towarzyszące realizacji jastrzębskich postanowień na przestrzeni wielu miesięcy. Przypominając robotniczy, górniczy, rodowod i charakter twardego dialogu górników z reprezentantami władz, podkreślono, że mimo niezwykle złożonych warunków, w sytuacji destrukcyjnych działań inicjowanych przez ekstremistów „Solidarność” w sferze gospodarki, ekonomiki i polityki — znakomita większość jastrzębskich ustaleń została zrealizowana, zwłaszcza te które zapożyły najżywniejsze górnicy i potrzeby.

Dobre wyniki górniczej pracy — podkreślono — dziś są sługą na szczególne uznanie, gdyż stały się podstawą zahamowania negatywnych zjawisk w całej gospodarce i budzą optymizm. Podczas kilkugodzinnego spotkania przewijało się wiele wątków górniczych, społeczno-bytowych, obywatelskich. Mówiono o kształcie przyszłych związków zawodowych, o samorządzie, reformie gospodarczej, o problemach dotyczących dialogu z władzą.

Wyrażono uznanie — w imieniu kierownictwa resortu — za (Dokończenie na str. 2)

Wojciech Jaruzelski wizytował warszawską szkołę

2 BM. w godzinach rannych sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski złożył nie zapowiedzianą wizytę w warszawskim Zespole Szkół Elektronicznych im. PPR. W spotkaniu wzięli udział i sekretarz KW Marian Woźniak, Gen. Jaruzelski uczestniczył w odbywających się lekcyjach języka polskiego oraz zajęciach z przedmiotów technicznych. Interesował się warunkami nauczania oraz wyposażeniem szkoły. W rozmowach podkreślał doniosłą rolę społeczna zawodu pedagoga w procesie wychowania młodych ludzi na świadomych obywateli socjalistycznego państwa. Rząd — jak podkreślił premier — przykłada wielką wagę do tego problemu, dlatego też na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywany będzie projekt programu wychowawczego młodego pokolenia.

Józef Glemp wzywa do spokoju

BOHN PAP. Prymas Polski arcybiskup Józef Glemp oświadczył w czwartek w Essen, że Polska potrzebuje obecnie przede wszystkim spokoju i dodał, iż spokój jest jednym z podstawowych warunków przez wycieczenia obecnych i przyszłych problemów naszego kraju.

Prymas który przebywa w RFN z okazji kongresu katolików zachodniemieckich, powiedział też na spotkaniu z przedstawicielami Polonii przybyłymi do katedry w Essen.

Śledztwa w sprawie wtorkowych zająć w Szczecinie

JAK WCZORAJ informowaliśmy w związku z zajęciami i zaatakowanymi ulicznymi, których byliśmy świadkami w Szczecinie w ubiegły wtorek, 31 sierpnia, toczą się śledztwa. Jak wiadomo, uczestnicy zbiegowisk atakowali siły porządkowe obrzucając funkcjonariuszami kamieniami, cegłami, odłamkami płyt chodnikowych oraz dopuszczali się aktów wandalizmu wobec mienia społecznego uszkadzali pojazdy samochodowe niszczyli urządzenia komunalne.

W związku z tym prokuraturę rejonową w Szczecinie prowadzi w trybie doraźnym śledztwa, w toku których dotychczas w stosunku do 42 sprawców i najbardziej agresywnych sprawców tych zająć zastosowano areszt tymczasowy Zarządca się im głównie czyni przewidziane w art. 275 par 1 kodeksu karnego.

6 bm. — pogrzeb Władysława Gomułki

WARSZAWA PAP. Biuro Polityczne KC PZPR informuje, że pogrzeb tow. Władysława Gomułki odbędzie się w dniu 6 września br. w Alei Zasłużonych Cmentarza Komunalnego na Powązkach. Uroczystości pogrzebowe rozpoczyna się o godzinie 14.00 w domu przedpogrzebowym. Wyprowadzenie zwłok nastąpi o godzinie 15.00.

W przeddzień pogrzebu (5 września) w godzinach 10.00—20.00 trumna z zwłokami tow. Władysława Gomułki wystawiona będzie w Sali Kolumnowej Sejmu PRL.



JAK informowaliśmy — wczoraj w Szczecinie odbyły się uroczystości związane z rocznicą Września. NA ZDJĘCIU — składanie wieńców u stóp Pomnika Wdzięczności. Foto: Zb. Jodkowski

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA, 3, 4, 5 WRZEŚNIA 1982 ROKU WYD. AB

K

Kurier

Szczeciński

Nr 162 (11 544) Rok założenia 1945 Nakład: 120 000 egz. Cena 5 zł

Obradowało Biuro Polityczne KC PZPR

Sytuacja w kraju • Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego • Kampania sprawozdawcza

Biuro Polityczne oddało hołd pamięci Władysława Gomułki — Wiesława. Biuro Polityczne informuje, że ukonstytuował się komitet honorowy uroczystości założeń.

W DNIU 2 bm. Biuro Polityczne KC PZPR oceniło aktualną sytuację społeczno-polityczną kraju ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń, które 31 sierpnia br. zaistniały w niektórych miastach.

Biuro Polityczne podkreśliło, że postępujący proces stabilizacji życia w kraju, odradzające się poczucie bezpieczeństwa obywateli usiłowały zakłócić siły ekstremalne. Pretekstem do nowej prowokacyjnej awantury stała się rocznica sierpniowych porozumień. Celem zaś było ponowne uczynienie z Polski ogniska niepokojów i zamieszek, zgodne z globalnymi planami amerykańskiej administracji. Aby cel ten osiągnąć, przeciwnicy socjalizmu, wspierani przez zagraniczne ośrodki

dywersji, prowadzili przez szereg dni zmasowaną, agresywną kampanię podjudzania Polaków oraz upowszechniania planów manifestacji. Władze wielokrotnie i uporczywie wskazywały na płynące z prób wzniekania niepokoju społecznych niebezpieczeństwa dla najbardziej żywotnych interesów narodu i socjalistycznego państwa. Przestrzegali przed konsekwencjami naruszania praw stanu wojennego. Wezwania te zostały zignorowane przez grupy osób z niektórych miast.

W rezultacie do zajęć ulicznych doszło. Biuro Polityczne potępia te nieodpowiedzialne, starcia działające do niebezpiecznego, nierzadko głębokie ubolewanie, że w czasie zajęć doszło do ofiar. Pełna odpowiedzialność za wszelkie godne ubolewania fakty, za wzbudzenie klimatu nienawiści i gniewu, za pochnięcie na tę drogę pewnych grup młodzieży, spada na inspiratorów i organizatorów ulicznych akcji. Biuro Polityczne zaleca równocześnie wszystkim instytucjom frontu wychowawczego przeprowadzenie wnikliwej analizy udziału młodych ludzi w zajęciach celem wyciągnięcia wniosków niezbędnych dla potrzeb pracy wychowawczej, w tym dla pogłębienia działań wynikających z uchwały IX Plenum KC.

Biuro Polityczne wyraża u-

znanie wszystkim tym, którzy wykazując pełne poczucie odpowiedzialności i zrozumienia powagi sytuacji nie dali posłu-

(Dokończenie na str. 2)

Starcia zbrojne w Bejrucie

Trudna droga Libanu do pokoju

BEJRUT PAP. Jak podaje Agencja Reutera, dziś nad ranem doszło w Bejrucie do starć zbrojnych podczas przeje-

(Dokończenie na str. 3)

K

OD

KURIERA

„Maja” w kioskach — od 6 września

SPIESZYMY zawiadomić wszystkich sympatyków pszczołki Maj, że gazetowa książeczka o niej ukaże się w sprzedaży w (Dokończenie na str. 2)

Uciekł od wyrodnej matki

Francuski David Copperfield

PARYŻ PAP. Losy francuskiego Davida Copperfielda, jak nazywają niektórzy 12-letniego Davida Brissona z Breteigny-sur-Orge, znajdują się nadal w kręgu zainteresowania prasy francuskiej i dziennikarzy zagranicznych. Chłopiec maltretowany przez siedem lat i więziony przez wyrodną matkę i jej przyjaciela w klasnym pomieszczeniu, korzystając z

tego, że nie zamknięto go na klucz uciekł w ubiegłym tygodniu z domu i zameldował o wszystkim policji. Dziś przebywa w miejscowym przytułku i powoli powraca do zdrowia i normalnego życia. DYREKTOR domu dziecka Pierre Maillet w rozmowie telefonicznej z korespondentką Associated Press, Suzy Patterson, oświadczył, że choć (Dokończenie na str. 3)

DZIS W NUMERZE: ♦ Jan Paweł II o małżeństwie ♦ Wolne soboty — pod publiczny osąd ♦ Najstarszy zawód świata... ♦

Egz. obow. Reg. 45/182

W niedzielę uroczystość w Zamku

60-lecie powstania Związku Polaków w Niemczech

W TYM roku przypada 60 rocznica utworzenia Związku Polaków w Niemczech — organizacji broniącej praw 1,5-milionowej mniejszości polskiej na terenie całych Niemiec — po-

Dzisiaj próba podniesienia promu „Heweliusz”

W WYSTAD w Szwedzi trwają prace przygotowawcze do podniesienia szkieletu zatopionego promu „Jan Heweliusz”. Pierwszą próbę podniesienia statku za pomocą dwóch szkieletów przywiązanych, jednego o wadze 500 ton i drugiego o wadze 400 ton, podziwiał się należy w dniu dzisiejszym. Obecnie szkielety są pod dno statku przez murki specjalne pasy, 30 których szkielety będą chwytaki dźwigowe. Twa także wypompować wodę z szkieletów i dźwignąć je maszynami. Wzmacnia się ponadto kadłub statku w miejscach, w których będzie on narazony na uszkodzenia podczas podnoszenia. Należy się spodziewać, że statek zostanie podniesiony w sposób powolny i skutecznym sposobem w stoczni

„Maja” w kioskach — od 6 września

Szczecinie i na terenie województwa w poniedziałek 6 bm. w godzinach popołudniowych. Od 6 do 15 września księżyczki będą sprzedawane tylko na talony a od 16 już w wolnej sprzedaży (dotyczy to zarówno Szczecina jak i całego województwa).

PODAJEMY 14 wytypowanych przez dyrekcję Ruchu Kłosek realizujących sprzedaż na talony: kłosek nr 1 al. Wyzwolenia (przy sklepie „Rubin”), nr 239 — ul. 5 Maja (w sklepie „Ruch”), nr 15 ul. Jagiellońska róg al. Piastów, nr 112 — ul. Wita Stwosza róg Ratuszowa, nr 228 — ul. Strzłowska róg Światowida, nr 308 — ul. Rew. Październikowej róg Zupańskiego, nr 356 — ul. Marcina róg ul. Cyryla i Metodzieja, nr 329 — ul. Komuny Paryskiej, nr 349 — ul. Emilii Gierczak (Dąbie), nr 173 ul. Mikołajewicza przy rynku, nr 307 — pl. Solntewa (przy Bibliotece), nr 270 — os. Słoneczne, nr 280 — ul. Bartłucha, nr 113 — ul. Rosenbergów.

Informujemy też, że kłosek nr 400 przy pl. Złotego nie powadzi. Będzie sprzedawany do 25 września dla wszystkich posiadaczy talonów, którzy nie zdołali ich zrealizować do 15 bm. Natomiast miejscowe oddziały „Ruchu” w Stargardzie Szec., Gryficach, Sławosławiu, Woliźnie, Kamieniu Pom., Międzyzdrojach, Nowogardzie, Łobzie i Goloniewie same wyznaczą punkty sprzedaży kłosek na talony. DO DRUKU przygotowywane są obecnie „Baśnie z 1001 nocy” (16)

Aparat kontroli finansowej wykrywa nadużycia podatkowe

WARSZAWA PAP. Aparat kontroli finansowej Ministerstwa Finansów — o czym informuje resort — przeprowadził w lipcu br. w przedsiębiorstwach prywatnych oraz u osób prowadzących działalność gospodarczą, a także u tych, którzy nie zgłosili do opodatkowania przychodów, spadków, darowizn i innych dochodów — 338 kontroli i dochodzeń. W ich wyniku ujawniono 275 przestępstw i wykroczeń skarbowych. Okazuje się, że 90 nadużyć popełnili właściciele zarejestrowanych prywatnych zakładów, a 248 osoby prowadzące działalność gospodarczą bez wymaganego zezwolenia, bądź

członkowie w Republice Weimarskiej, potem — w całej III Rzeszy.

ANTYJEZOSZC polska a szczególnie jej różnorodne stowarzyszenia spotykały się ze szczególną wrogością strony umacniającej swoje wpływy w Niemczech środowisk nacjonalistycznych, a także z lawiną niechętną polityką państwa.

Symbolom Związku Polaków w Niemczech stało się Rodło — znak wyobrażający stylizowany błękitny wstęgi z zaznaczonym na nim krzyżem — kolebką narodu polskiego. Związek powstał w roku 1923, 27 sierpnia. Na dzień dzisiejszy jego działalność otrzymał własny znak — Rodło.

Związek miał najtrudniejsze warunki pracy spośród wszystkich organizacji Polaków na obczyźnie. Do roku 1934 był zakazany tolerowany przez władze niemieckie, póź niej wszczęto przeciw wszystkim organizacjom polskim następującą kampanię. W roku 1938 organizacja została terrorem stowarzyszenia do zaniechania legalnej działalności. Za udział w ZPN groziło więzienie a nawet śmierć.

Do roku 1938 wśród niewielkiej, sterylowanej Polonii szwedzkiej działał również Związek Polaków. Kończąc wojnę i przybycia Polaków na prastare siewickie ziemie doczekała jedynie część ludzi spod znaku Rodła.

Dziś skupieni są w Kole Byłych Działaczy Polonijnych przy Sece-dzielniku Towarzystwa Kultury, teraźniach botanicznej organizacji, ci którzy wyszli cało z represji i pomogli wojennej stajni w szeregu pionierów Ziemi Zachodniej, uczestnicząc w ich odbudowie i reorganizacji.

Do dziś zachował w sercach bractwa Polaków w Niemczech wyrazony w 3 prostych prawdach. Oto one — I — Jesteśmy Polakami, II — Wiarę i honor naszych przodków i naszych dzieł, III — Polak Polakowi bratem, IV — Co dzieł Polak narodowi służy, w — Polska mała narca, a o matce nie wolno mówić źle.

Z OKAZJI 60-letniej powstania Związku Polaków w Niemczech w niedzielę o godz. 10.30 odbędzie się w Zamku Książąt Pomorskich uroczystość spotkania. (law)

Po wydarzeniach 31.08

Ranny kierowca nie odzyskuje przytomności

WARSZAWA PAP. Jak poinformował dziennikarz PAP lekarz dyżurny, oddziału intensywnej terapii Szpitala Przemysłowego w Warszawie, stan zdrowia kierowcy MPK Jana Lutego nie uległ zmianie. Ranny, mimo powtarzających się prób odzyskał dotąd przytomność. Przypominamy, że podczas wjazdu 31 sierpnia, kierowca doznał poważnego urazu czaszki i mózgu, spowodowanego uderzeniem kamienia.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WYJŚCIU 3 BM.: m/s „Dolny Śląsk” do Świdnicy do Szczecina, m/s „Szombierki” z Murmanśka do Szczecina.

STATKI NA WYJŚCIU 3 BM.: m/s „Lobork” do Finlandii, m/s „Świeradów Zdrój” do Antwerpi i Rotterdamu, m/s „Kedzierzyn” do Finlandii.

STATKI NA WYJŚCIU 4 BM.: m/s „Kocierzyna” z Danii, m/s „Niewiadów” z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU 4 BM.: m/s „Rehnik” do Szwecji, m/s „Młynarz Migala” do Danii.

STATKI NA WYJŚCIU 4 BM.: m/s „Ziemia Bydgoska” do Gdańska, m/s „Powstaniec Wielkopolski” do Holandii, m/s „Chrobry” do Holandii, m/s „Bytom” do RFN.

STATKI NA WYJŚCIU 5 BM.: m/s „Karpacz” z Rotterdamu, Antwerpi, m/s „Manifest Lipowy” z Brzezi, m/s „Starchowice” ze Szwecji.

STATKI NA WYJŚCIU 5 BM.: m/s „Dolny Śląsk” do Gdyni, m/s „Kocierzyna” do Danii, m/s „Niewiadów” do Danii.

STATKI NA WYJŚCIU 6 BM.: m/s „Syrtenka” z Ocho. Kopenhagi via Gdańsk.

STATKI NA WYJŚCIU 6 BM.: Nie przewiduje się.

Głęboka refleksja

(Dokończenie ze str. 1) Na odrodzonym, przyszłym ruchu związkowym można budować postawę w tych dniach, za to, że nie dają posłuchu wołaniu naszego kraju i interesu robotniczym. Uczestnicząc w spotkaniu sygnalizującym jastrzębskiego porozumienia ze strony MKS w Kopalni „Manifest Lipowy”, by przewidywać MKR Jarosławie — Jarosław Sienkiewicz powiedział m. in. dziennikarzowi PAP: Z tego z czym mieliśmy do czynienia przez minione dwa lata należy wyciągnąć wnioski. Trzeba zrozumieć pewne zjawiska i dobrze je zinterpretować, bo to połowa sukcesu na przyszłość. Porozumienie przekazało tym, którzy budowali na nim program polityczny, poprzez plecy robotników, chcieli dojść do władzy. Dlaczego tak się stało, że wąskie grono ludzi potrafiło narobić nam w kraju tyle bałaganu? Wrogowie wykorzystali po prostu łudzący nadziei, emocij i wiary w nowy związek i umieli używać go do rozkładu struktury władzy politycznych, gospodarczych. Decyzja z 18 grudnia ubr. była nie do uniknięcia i przyszła jeszcze w porę.

Pracowało Biuro Polityczne

(Dokończenie ze str. 1) chęci awanturniczym hasłom, odcięli się od uczestnictwa w zjazdach.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że w dniu rocznicy sierpniowych porozumień we wszystkich zakładach produkcyjnych, przedsiębiorstwach i instytucjach odbywała się normalna praca, w wielu przypadkach nawet ze wznowioną wydajnością. Klasa robotnicza, ludzie pracy kierując się poczuciem odpowiedzialności za kraj, dążyli do stabilizacji i spokoju społecznego, wykazali godną szacunku obywatelską postawę. Ważnym czynnikiem umacniającej spójność społeczną było rozumne, politycznie zaangażowane działanie instancji i organizacji partyjnych.

Biuro Polityczne wyraża nadzieję, że stanowisko, zapobiegające dalszym prowokacjom a równocześnie powściągliwe, przywracające spójność i stabilność, wywołanie faktycznie postawę kadry zawodowej oraz wszystkich żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, zawsze gotowych do obrony dobra narodu socjalistycznego państwa.

Próby zawręcenia naszego kraju a drogi socjalistycznej odnowy nie powiodła się. Biuro Polityczne KC podkreśla, że stan, iż program KC Zjazdu jest i pozostanie najważniejszą wytyczną działalność partii i państwa. Program ten będzie z całą konsekwencją realizowany.

Biuro Polityczne podkreśla konieczność i wolę dalszego konsekwentnego działania na rzecz kontynuowania reformy służących przeciwdziałaniu kryzysu, szczególnej ochrony rodzin, którym żyje nie najtrudniej, bezwzględnej walki z przestępczością, zjawiskami, które uczyniły bogactwa się, nieura-

sadnionego windowania cen, zwalczania przejawów biurokracji, bezduchności i niekompetencji. Biuro Polityczne wyraża przekonanie, że klasa robotnicza, wszyscy uczelni ludzie pracy są patriotycznym postawą i pracą przeciwdziałają wszelkim próbom zaniechania procesu porządkowania i odrodzenia narodo- gotowe narazie na nieobliczalne niebezpieczeństwo zasa odcyśnięcie dom.

Biuro Polityczne awaria się do członków partii, do wszystkich Polaków kierujących się dobrem Polski i narodu o działaniu i pracą na rzecz przywracania stabilizacji społeczno-politycznej i wytrwania kraju z kryzysu.

BIURO POLITYCZNE KC ZPPR zapoznało się z przebiegiem społecznej dyskusji nad deklaracją w sprawie Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego oraz ze stanem pracy związanym z jego kształtowaniem i rozwojem. Stwierdzono, że w obecnej sytuacji tworzenia Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego ma znaczenie szczególne. Ruch ten może i powinien skupić wszystkich ludzi pracy, patriotów, którzy kierują się nadziejami racjami państwa i narodu.

Właściwa reakcja milionów ludzi pracy na ostatnie próby zwalczania zamieszek w kraju świadczy, że Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego budowany być może na szerokiej bazie obejmującej zdecydowaną większość Polaków.

Biuro Polityczne KC zobowiązuje instancje i organizacje partyjne oraz członków ZPPR do aktywnego poparcia Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Biuro Polityczne przyjęło wytyczne ideowo-polityczne i organizacyjne w sprawie kampanii sprawozdawczej. Podkreślono, że przyczynić się ona powinna do zwiększenia aktywności i ofensywności organizacji partyjnych, dokonania wnikliwej oceny realizacji zadań wynikających z uchwał Komitetu Centralnego.

Kary dla uczestników zająć ulicznych

WARSZAWA PAP. Rzecznik prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości informuje: W odrobinie od sytuacji, jaka miała miejsce w maju i czerwca br., obecnie organa ścigania skierowały do sądów rejonowych znaczną liczbę spraw do rozpoznania w trybie przyspieszonym, dotyczących zakłóceń porządku publicznego w dniu 31 sierpnia br., wiele tych spraw zostało już rozpoznanych. Zapady wyroki skazujące.

Wobec tych wszystkich skazanych osób sąd zastosował areszt tymczasowy.

Z informacji napływających z miast, gdzie miały miejsce awantury uliczne wynika, iż rolegia do spraw wykróconych rozpatrują w przyspieszonym trybie sprawy zatrzymanych przez siły porządkowe uczestników zająć obwinionych o drobniejsze przewinienia.

M. in. Sąd Rejonowy w Tczewie skazał Romana S. za znieważenie funkcjonariusza MO wykonującego czynności służbowe w dniu 31 sierpnia na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z jednoczesnym zastosowaniem aresztu tymczasowego. Sąd Rejonowy w Gdyni skazał za znieważenie organu MO na karę po 1 roku pozbawienia wolności: Andrzej K. Ryszard F. i Helenę D. Sąd Rejonowy w Katowicach skazał za znieważenie organów MO Andrzej S., Grzegorz B., Bogusław S., Krystiana P. i Ireneusza K. na karę po 1 roku pozbawienia wolności.

W Stargardzie Autobusy — inaczej

W ZWIĄZKU z obchodami dziesiątych rocznic Stargardzkiego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej (10-18) w katedrze katedrańskiej w Stargardzie, 12 września, organy orkiestry Chór Chłopięcy „Słowiki” pod dyrekcją Elżbiety Berzyńskiej-Kus. W programie: utwory J. S. Bacha, Buxtehudego, Pachelbala, Frescobaldiego, Orlando di Lasso, Palestriny i Mozarta.

Dzisiaj koncert w Kamieniu

Dzisiaj, w piątek o godz. 18 odbędzie się ostatni koncert XVIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej (10-18) w katedrze katedrańskiej w Stargardzie, 12 września, organy orkiestry Chór Chłopięcy „Słowiki” pod dyrekcją Elżbiety Berzyńskiej-Kus. W programie: utwory J. S. Bacha, Buxtehudego, Pachelbala, Frescobaldiego, Orlando di Lasso, Palestriny i Mozarta.

falszywą wysokość osiągniętych obrotów podlegających opodatkowaniu. W związku z tym skora została z ulgowej formy opodatkowania tzw. ryczałtu. Nie zapłacono podatki w wysokości 2836 tys. zł zostały w pełni zabezpieczone. Mieszkaniec Elbląga sprowadził do kraju z zagranicy różne towary o wartości 930 tys. zł, nie zgłosił jednak osiągniętego dochodu do opodatkowania. Należy podatek w wysokości 524 tys. zł w pełni zabezpieczono. Z kolei mieszkaniec Krakowa wykonywał usługi murarskie bez wydanego zezwolenia. Nie pobrane podatki — 407 tys. zł w pełni zabezpieczono.

Trzeba podkreślić, że wszystkim osobom, które dopuściły się nadużyć podatkowych niezależnie od obowiązków zapłacenia podatków grozi kara grzywnien przewidziane w przepisach ustawy karnej i skarbowej.

Za granicą o Polsce Przeważa realizm

ZAGRANICZNE środki masowego przekazu w dalszym ciągu poświęcają wiele uwagi zagadkom, do których doszło w Polsce 31 sierpnia. Agencje prasowe i dzienniki przytaczają dane na temat liczby uczestników nielegalnych demonstracji liczących ofiar itp. W komentarzach agencji i prasowych relacjach z konferencji prasowej rządcy PRG i rządcy MSW poświęcone są szczerze. W dalszym ciągu naciska część prasy zagranicznej wyciąga poglądy, że organizatorzy nielegalnych manifestacji ponieśli porażkę, ponieważ ogół społeczeństwa nie odpowiedział na ich apele, aczkolwiek wielu komentatorów zachodniej prasy burżuazyjnej — kryjąc swój rawód rzeczywistym przebiegiem wydarzeń — usiłuje przedstawić zajścia wtorkowe jako

„sukces podziemia”. Częste są stwierdzenia, że sytuacja w Polsce skomplikowała się znacznie po 31 sierpnia, choć podkreśla się zarazem, iż władze polskie potwierdziły ponownie wolę realizowania polityki porozumienia narodowego i reform.

W KOMENTARZU poświęconym wtorkowym wydarzeniom w Polsce korespondent Reutersa stwierdza, że starcia uliczne osłabiły pozycję przywódców podziemia, którzy starali się zmobilizować społeczeństwo do dalszania przeciwko władzom. Autor zastanawia się, jakie będzie wpływy demokracji na przyszłość podziemnych sił „Solidarności” i na politykę władz. Jeszcze chodzi o politykę rządu — stwierdza — Jednocześnie odpowiedź udzielił minister Urban, mówiąc, iż demonstracje miały charakter incydentalny, że władze nie zmieniają polityki pod takim naciskiem. Podstawą tej polityki jest doprowadzenie do współpracy narodowej dla wydobycia kraju z kryzysu społeczno-gospodarczego.

Natomiast przyszłość podziemia — kontynuuje korespondent — była o wtorkowych wydarzeniach mniej jasna. Demonstracje były cosiane w różnych miejscach i natywnałał się zorganizowane. Wielu ludzi, których korespondent przedstawia jako zwolenników „Solidarności”, nie zgodziło się jak podkreślił — na politycznym terenie przywrócenia podziemia o konieczności wychodzenia na ulicę nawet kosztem ofiar śmiertelnych.

Agencja AP stwierdza, iż kłopotliwe w jednym z doniesień: „Demonstracje, jakkolwiek niewielkie, od maja nie były jednak masowym pokazem oporu wobec stanu wojennego, o co apelował przywódca „Solidarności”, Turcottewski „Dorba”, że przez bardo istotną użnało, że za udział w zaślach odmówili robotnicy. Działki podkreślił też, że w kulturalnym punkcie wydarzeń władze zadecydowały, iż nie zamierzają zmienić swej linii politycznej. Nie wycofa się z „Solidarności”. Ostatecznie od linii porozumienia narodowego i nie podda się żadnym naciskom.

Dziarsko maszerują...

MINĘŁA kolejna rocznica Września 39 jednak wydawnictwo o jakim będzie tu mowa nie są żadnymi wydawnictwami rocznicowymi — po prostu w RFN znajdują się w ciągłej sprzedaży i warto po prostu o tym pomyśleć. Płyta jaką prezentujemy powyżej — „nowy longplay” — zawiera pieśni żołnierskie od marsza paradowego Legionu Condor i marsza grenadierów pancernych wesołe piosenki z dziewczętami w lutym. Na tej samej stronie reklam i zapowiedzi wydawniczych w „Deutsche Wochen — Zeitung” jest jeszcze i drugi longplay z tekstami i piosenkami dotyczącymi tzw. Służby Pracy Rzeszy (przemówienia Konstantina Hitlaria i Adolfa Hitlaria, pieśni Powstania i Szturm na Świątynię, itd. itp.), oraz wiele pozycji książkowych — pamiętniki Alberta Speera „Das Ende eines Mythos”, dziełko niemieckiego frontu Kurwskiego „Polowanie na niemieckich naukowców” (w zapowiedzi pisze się m. in. o „dramatycznym polowaniu na techniczną i naukową inteligencję niemiecką, udręczonym pod koniec II wojny światowej przez aliantów”), „Spisek i zdrada przeciwko Hitlerowi” pióra Otto Ernsta Remera człowieka który tłumil krwawo

bez wahania spisak z 20 lipca 1944 r., „Tragedia Żydów” („czas obiektywnie wyjątki magiczną liczbę 6 milionów zamordowanych”), sentymentalne wspomnienia w opasłym, bogato ilustrowanym tomie „Niemieckie kolonie” oraz „sensacyjne wydawnictwo dla naszych drogiej Czytelniczek” — „Dzienniki wojenne Oberkomandant der Wehrmacht” (Scisła tajne!).

Genscher planuje zmianę partnera koalicyjnego?

POWOLUJĄC się na dobrze poinformowane źródła w Bonn, zachodniobermberski dziennik „DER TAGESSPIEGEL” pisze, iż przewodniczący FDP, minister spraw zagranicznych RFN Hans-Dietrich Genscher jest już zdecydowany na to, aby po wyborach do parlamentu heskiego (26 września br.) zakończy współpracę koalicyjną z SPD również na szczeblu federalnym w Bonn i stworzyć w kierunku koalicji z CDU/CSU, który w takim bowiem rozwiązaniu ma on widzieć jeszcze możliwość zrealizowania reprezentowanej przez FDP polityki gospodarczej, finansowej i zagranicznej.

Genscher zamierza przeforsować ten kurs na federalnym zjeździe swojej partii, który odbędzie się w dniach 5-7 listopada br. w Berlinie Zachodnim. Gdyby nie zdołał tego uczynić, nie zamierza kandydować więcej na stanowisko przewodniczącego FDP. Przypuszcza się jednak, że Genscher zdoła zrealizować swój plan, a także, iż na stanowisko wiceprzewodniczącego FDP zostanie ponownie wybrany federalny minister gospodarki, Otto Lambardorf, również opowiadający się za sojuszem z CDU/CSU.

„Zmartwychwstali” piloci

PEKIN PAP. Dwaj byli piloci kuomintangowscy, strzeleni w czasie szpiegowskich przelotów nad terytorium CHRL i uznani przez władze tajwańskie za poległych, uzyskali obecnie od rządu chińskiego zgodę na odwiedzenie swych rodzin na Tajwanie. Jeżby Czeszy strzelony został 1 listopada 1963 r. nad Chłnamu wschodnimi, gdy za sterami szpiegowskiego samolotu typu U-2, zbierał informacje na użytek swych kuomintangowskich i amerykańskich mocodawców. W trakcie takiej samej misji nad Chłnamu polecił się samolotem został 10 stycznia 1968 r. także Czang 12-1.

W obu przypadkach władze tajwańskie odmówiły imienia o leżałobatorskiej śmierci w czasie pełnienia zadań służbowych. W istocie dostali się oni do niewoli na terenie CHRL. Ponieważ wykazali skłonność w związku z tym, że dołączyli na szkodę narodu chińskiego zostali potraktowani pobłażliwie i już w 1963 r. wypuszczeni na wolność, przy czym przywrócono im prawa obywatelskie i zezwolono na podjęcie pracy. Jeżby znalazł zatrudnienie jako wykładowca języków obcych, zaś Czang jako inżynier. Oba mają rodziny na Tajwanie i wrócili się do władz CHRL o zwolnienie na wypuszczeni na wolność. Zgodę taką otrzymali. Obecnie problem polega tylko na tym, czy reżim twardogłowy zgodzi się wypuścić pilotów, których uratował dawno za poległych.

Trudna droga Libanu do pokoju

(Dokończenie ze str. 1) nie tam po inwazji izraelskiej w 1978 roku. Przez posterunki ONZ przeszła nie oglądając się na nic ostatnia inwazja izraelska. Na wschód od drogi do Damasku i na północny kraju stacjonują wojska syryjskie, z licznymi kontyngentami palestyńskimi. Obok Trypolis, na północny kraju, są jeszcze oddziały OWP.

Israel głosi, że nie wycofa się z Libanu, dopóki pozostaną tam wojska syryjskie. Syria zaś, że nie opuści swych sojuszników arabskich dopóki wojska izraelskie będą w Libanie. Zgodę narodową w Libanie utrudnia także to, że dla maronitów okupantem jest Syria, a dla muzułmanów Israel.

LIBAŃSKI dziennik „An Nahar”, powołując się na dane policji i służby metecznej Libanu, informuje, że według wstępnych obliczeń w wyniku barbarzyńskiej agresji izraelskiej na ten kraj zginęło 1123 osób, w większości obywateli syryjskich, a 9916 osób zostało rannych. W samym tylko Bejrucie i jego okolicach zabiło 315 osób, w tym głównie kobiety i dzieci, a rannych 519.

DO Jugostawii przybyła na kurację pierwsza grupa rannych bojowników palestyńskich. Jak informuje Agencja Tanjug, ta grupa pomocy rannym Palestyńczykom jest wynikiem porozumienia między Socjalistycznym Związkiem Ludu Pracującego Jugostawii oraz kilkoma innymi organizacjami społeczno-politycznymi SPRJ a Organizacją Zwolnienia Palestyny.

Okup za moped

MŁODZIUTKI mieszkańcy Mediolanu Roberto San Soolera ukradł w sklepie mebel i telefonicznie zaproponował jego zwrot za okupem równowartości 80 dolarów. Podczas zamiany napełnił na pieniądze przed siebie młodego młodzieńca atakowała policja...

Praski „orloj” (Korespondencja z CSRS)

RATUSZ Staromiejski, od 1338 r. siedziba miejskiego samorządu najstarszego miasta praskiego, czeski zabytek kultury narodowej zlokalizowany w historycznym centrum Pragi, służy dziś celom reprezentacyjnym i kulturalnym. W dniu 8 maja 1945 r. oddziały zwyciężonej armii hitlerowskiej uszkodziły poważnie wieżę ratusza oraz część historycznego zegara.

ZEGAR WIEŻOWY (tzw. orloj) składa się z trzech zasadniczych części: z mechanizmu historycznego (pochońi apostołów) sery i kalendarium. Co godzinę pozątek kosciuszki porusza dzwonek, a statuetki apostołów poruszają się za pomocą wspomnianego mechanizmu, defilują w dwóch odcinkach górnej części zegara, które zamykają się po ukazaniu ostatniego apostoła. Wtedy, nachylając skrętnymi, odzyska się kur w szły nad odcinkami; następnie wyblina całej godziny. Na skrajach szły znajdują się jeszcze posąski Turka (kręcącego głowa), Skapca (poruszającego mieżkiem) i Maronitawy (który przegłada się w zwierciadło). Środkową część zegara — stercz — tworzy skomplikowana okrągła tarcza, która odmierza czas słodkowodociowej temperatury (dzień i noc), gwiazdny ruch Księżycy i Stoła, między znakami Zodiaku, a od 1880 r. również czas strefowy. Mechanizm skonstruowany został oczywiście według założenia słońcowniczego, że Ziemia jest obróconym wreszcie światem. Pod sterczem znajduje się kalendarium, które obraca się raz na

rok. To wielka, miedziana tarcza zdobit wybitny malarz czeski Josef Mames (1809-1871) w 1866 r. Ornamenty i malarska składa się z dwunastu wiewiennych medallionów ze znakami Zodiaku i dwunastu medallionów zewnętrznych cha karykatury i misianie przez zaciągające wianki ludu wiejskiego. W środku tarczy umieszczony jest herb miasta Pragi. Również po obu stronach kalendarium znajdują się posąski i figurą anioła z mieżkiem, berłem i tarczą oraz figury trzech męczan, symbolizujące sprawiedliwie sądy nad mianem.

JESZCZE przed dwudziestoma laty sadzono, że „orloj” wykonał w 1410 r. mistrz sztuki zegarmistrzowski Hans. Przy wznowieniu zegara w 1945 nawiązano do tradycji historycznych, przy czym uwagę znowu skupiła się na czasie powstania zegara. Według niektórych autentycznym źródłem był Melnik o praskim „orloju”, który napisał w 1570 r. Jan Taborsky. Głównym źródłem, na wzór rzymskiego zegara staromiejskiego, w drugiej połowie XVI w. (1552-1572) dokonał on naprawy „orloja”, doskonaląc zarazem jego mechanizm. Podał też szczegółowy opis techniczny zegara oraz podjął próbe ustalenia jego historii. Po II wojnie światowej, w archiwum miasta Pragi zostało następujący opis tego „Melniku”, oparty na danych 1580 r., który donosił, że „orloj” skonstruowany został już w 1410 r. Stwierdzono, że stronka rękopisu z tą informacją nie jest fałszywką. Specjaliści przeprowadzili również badania porównawcze historycznych udokumentowanych faktów o zegarmistrzach i astronomach, którzy w XV w. działali w Pradze.

O POWSTANIU „orloja” w 1410 roku świadczy m.in. system mechanicznych obliczeń według projekcji biegną odnóżnego powstania tylko do połowy XV w. JESLI chodzi o twórcę „orloja”, to na podstawie metody porównawczej ustalono, że był nim Mikulas z Kadani, urodzony ok. 1350 r., osobisty zezarmistrz króla czeskiego. Natomiast autorem projektu staromiejskiego zegara wieżowego jest wedle faktów historycznych Jan Sindel, ur. około 1375 r., który na początku XV w. był profesorem astronomii na uniwersytecie praskim.

Dagmara ELIASKOVA (Orbis — Praga)

Spóźnienie druku „Głosu” i „Kuriera”

KOLEJNY JUŻ RAZ informujemy Czytelniczek o opóźnieniu druku naszej gazety, a także o bardzo poważnym spóźnieniu druku „Głosu Szczecińskiego”, który zamiast rano ukazał się w piątek po południu. Znowu nawalila maszyna drukująca o bie szczecińskiej gazety, a Szczecińskie Zakłady Graficzne nie potrafiły na czas usunąć uszkodzenia. Jeszcze raz przepraszamy naszych Czytelniczek.

„KURIER SZCZECIŃSKI” dziennik MSW Praga — Księżka — Ruch WYDAWCA — Szczec. Wydawnictwo Prasowe — TELEFONY: centrala — 430-31, sekretariat — 437-31, sekretariat redakcji — 467-31, dział miejski — 482-35, dział sportowy — 579-50. Dział inżynierii i Czytelniczek — 389-31. OGŁOSZENIA — przyjmują Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Toldu Pruskiego 1 tel. 394-34. P-2

Francuski David Copperfield

(Dokończenie ze str. 1) wiet bierze udział w różnych grach dziecięcych, ma dobry apetyt, przybiega mu 162 kilogram wagi. Kiedy go tam przyprowadzono wazył za go tam 30 kg. Nie umiał ani czytać, ani pisać, ale wszystko wskazywało na to, że jest dzieckiem zupełnie normalnym. Interesuje się sportem. Potrafił komentować rozgrywki piłkarskie. Ze swymi kolegami słuchał np. odgłosów z mundialowego meczu Włochy — Brazylia. Dowiedział się o psa, z którym był razem zamknięty. Wyrodna matka, 36-letnia Francuzka z Brilason (z zawodu kaskierka) i jej przyjaciel 88-letni Claude Che-

vet (dyrektor działu sprzedaży w jednym z paryskich domów towarowych) zostali zatrzymani przez policję za znęcanie się nad dzieckiem i przebywanie w nieznanym miejscu. Babka chłopca pletnowała swoje czasu postępowanie córki i zwróciła m. in. uwagę na poparzone ręce chłopca. Została wówczas zszokowana. Babka zaproponowała, by za odpowiednim wynagrodzeniem oddano jej wnuka na wychowanie. Do porozumienia jednak nie doszło. David dobrze wspomina swego przoroślego, młodszego o dwa lata brata Laurenta, który niekiedy w czasie nieobecności matki, urządzał go z kłitki i bawił się z nim.

SPOŁECZNA dyskusja ma wtedy sens, gdy nie ogranicza się jedynie do rozważań w gronie ekspertów i fachowców... lecz obejmuje swym zasięgiem jak największą liczbę uczestników.

Jak już pisaliśmy w naszych łamach koncepcja NPSG zawiera trzy podstawowe warianty rozwoju, zależne od różnego rodzaju czynników zewnętrznych i wewnętrznych.

WOLNE SOBOTY

JEDNYM z trudniejszych wyborów, który należy podjąć w poszczególnych zakładach pracy jest sprawa przywrócenia na okres przebiegający od końca 1985 r. sześciodniowego tygodnia pracy.

Co natomiast dałoby przywró-

Jak wychodzić z kryzysu?

Wolne soboty — pod publiczny osąd

enie sześciodniowego tygodnia pracy w skali kraju?

W założeniach Komisji Planowania ocenia się, że w wyniku podjęcia dodatkowej pracy w soboty nastąpi zwiększenie produkcji przemysłowej o 4-5 proc. Umożliwi to przekroczenie przedkryzysowego poziomu w roku 1984...

Z drugiej jednak strony należy się liczyć i z tym, że propozycja sześciodniowego tygodnia pracy mogą spotkać się z oporem ze strony tych pracowników, którzy niechętnie rezygnują z dodatkowego dnia odpoczynku.

a wydułeni okresu odcykawania równowagi przy ich utrzymaniu.

BEZCENNE POTRZEBY I INWESTYCJE

KOLEJNA sprawą wymagającą rozstrzygnięcia jest ustalenie proporcji podziału dochodu narodowego na spożycie zaspokajające bieżące potrzeby i inwestycje, mające służyć rozwojowi gospodarki w najbliższych przyszłości.

Należy dodać, że w poprzedniej dekadzie udział wydatków służących zaspokojeniu bieżących potrzeb kształtował się znacznie niżej niż wynosił średnio od 65-70 proc. Było to oczywiście wynikiem manego powszechnie „szaleństwa inwestycyjnego” lat minionych.

kwoty — 18 proc. na potrzeby społeczne, w tym przede wszystkim na budownictwo mieszkaniowe i rozwój gospodarki żywnościowej może się okazać wysokie i nie do osiągnięcia.

SPOŻYCIE INDYWIDUALNE I ZBIOROWE

KOLEJNE pytanie na które należy odpowiedzieć w ramach kalkulacji społecznych brzmi: — Czy chcemy szybkiego wzrostu dochodów indywidualnych przy obojętnym stanie nakładów społecznych na spożycie zbiorowe, czy też opowiadamy się za zwiększeniem wydatków na służbę zdrowia, oświaty i kulturę?

Większe preferencje dla spożycia zbiorowego to z kolei niższy wzrost dochodów. Znowu wybór jest trudny.

W trzech zaproponowanych w założeniach podwariantach wzrost dochodów indywidualnych do roku 1985 w przeliczeniu na 1 mieszkańca ma wynieść odpowiednio: 4 proc., 7 proc. i 10 proc.

Poziom spożycia na cele kulturalno-społeczne w I i II wariantach jest stosunkowo wysoki i zakłada się, że wzrośnie w r. 1985 w porównaniu do bieżącego roku o 22 proc. i 10 proc. natomiast w III podwariantcie preferującym spożycie indywidualne, wydatki na te cele zmniejszą się o 3 proc. w stosunku do 1985 r.

WIĘCIEJ MIESZKAN CZY LEPSZE WYŻYWIENIE?

KOLEJNYM trudnym do rozstrzygnięcia dylematem jest właściwie zgodne ze społecznymi odczuciami rozdysponowa-

nie wielkością nakładów inwestycyjnych. Bez względu na priorytet należy się w tym względzie budownictwu mieszkaniowemu i gospodarce żywnościowej. Łączny nakład na te dwa kompleksy gospodarcze według przewidywań ma oscyływać wokół wielkości 60 proc. wszystkich środków przeznaczonych na inwestycje.

POD publiczny osąd przedłożone zostały trzy koncepcje: pierwsza, nazywana umownie podwariantem „produkcyjnym”, w którym przewiduje się przeznaczenie na potrzeby kompleksu żywnościowego 30 proc. całości nakładów, kosztem budownictwa mieszkaniowego (28 proc. nakładów).

W drugim tzw. socjalnym 30 proc. środków przynajmniej ma być przeznaczony na potrzeby kompleksu mieszkaniowego przy zmniejszeniu udziału w inwestycjach nakładów na gospodarkę żywnościową do 28 proc.

Wybór staje się więc dramatycznym. Co bardziej preferować? Ludzie młodzi na pewno opowiedzą się za maksymalnym zwiększeniem budownictwa mieszkaniowego, ale czy większość społeczeństwa będzie też tego samego zdania?

PRZEDSTAWIONE podwarianty poszczególnych rozwiązań na pewno nie spełniają oczekiwań społecznych. Ale takie są aktualne możliwości. Taka jest wizja najbliższych trzech lat naszej gospodarki. Być może tkwią w niej ukryte rezerwy, których nie zdążyła jeszcze ujawnić reforma gospodarcza.

W każdym razie jedno nie podlega dyskusji. Przedstawiona do konsultacji społecznej wariantowa koncepcja planu sześciogodzinnego opiera się na przesłankach i możliwościach mocno opartych o rzeczywistość. I dlatego warto nad nią dyskutować.

Włodzisław ABKOWICZ

Ślub odbył się w kaplicy szczecińskiego zamku.

Jak wskazują wykopiska, do roku 1249 fortyfikacja książęca usadowiona na miejscu dawnego warownego grodu była umocniona. Później mieszczanstwo, egzekwując posiadane przywileje wymusiło na książęciu zburzenie muru okalającego ten pierwszy zamek. Z zabudowań książęcych pozwo-

Ścieżkami dawnego Szczecina
Gród stał się miastem

NAJSTARSZY dokumentem spoczywającym w szczecińskim archiwum jest akt potwierdzenia przywilejów miejskich sporządzony w 1293 roku przez księcia Bogusława IV. Na szczytym pergaminie z cieniutkiej skóry wypisano brzoźnym inkaustem starannie kaligrafowanymi literami łaciński tekst.

Szczecin otrzymał prawa miejskie wcześniej z woli Barnima I w roku 1243. Ten akt lokacji miasta na prawie magdeburskim (wtedy praw obowiązujących w Magdeburgu) stanowił niejako usankcjonowanie sytuacji powstałej w wyniku ekspansji osadników niemieckich, którzy z przedmieścia przeniesili się do środka grodu. Ustanowienie przez księcia miasta na prawie niemieckim kładło kres sporom napływowych rzemieślników i kupców niemieckich z uboższą i uprawiającą prostsze zawody ludnością słowiańską. De-cyzyja książęca otworzyła nowy etap w dziejach Szczecina.

Akt lokacyjny zwałniał szczecińskich kupców od tła na całym Pomorzu, przekazywał na rzecz miasta 100 tanów ziemi ornej, łąk i pastwisk, zezwalał jej mieszkańcom na połów ryb w Odrze w zasięgu jednej mili w górę i dół rzeki. Nieco później otrzymał Szczecin prawo składu, czyli przywilej zakupu wszystkich towarów przywożonych do miasta drogą lądową i wodną.

SPOŚRÓD ksiąg szczecińskich dwunastowieczni historycy niemieckiego Barнима I upodobał sobie szczególnie, przypisując mu pionierskie zadania w dziele germanizacji stolicy Pomorza. Jego na wstępie słowiańskim imieniem nazwano północny obszar powiatu berlińskiego Tymczasem Barнима I w kwestii rozwoju miast postąpił dokładnie tak samo jak uczynił to książęta dzielnicowi w całej Polsce. Wiele stępnie polskich grodów wraz z ustanowieniem miasta na prawie niemieckim przyjęło rzemieślników i kupców z Niemiec. W Krakowie opozowanym niemal bez reszty przez germańskich osadników, dwa stępnie jeszcze dominowała wśród mieszczanstwa niemiecka mowa. Potem jednak polskość wzięła górę, nawet rdzennie germańskie nazwiska zostały stopniowo spolszczone do niepoznania.

To, że w Szczecinie proces ten potoczył się inaczej, jest dziełem, a raczej skutkiem braku działań na stępnie Barнима I.

SAM książę Barнима, mianujący się „władcą Słowian i Kaszubów”, przeniósł swą stolicę z Kamienia do Szczecina, by skutecznie strzec południowo-zachodnich rubieży księstwa zagrożonych przez Brandenburgię. Przeciwni temu właśnie wrogowi zawierali wielokrotnie sojusze z Polską, ściśle z Książętami Wielkopolskimi, gdyż królestwo było wówczas rozbite na dziesięć.

Najważniejsze przymierze do-zło do skutku w roku 1271 i zostało potwierdzone mariażem — 12-letnia wnuczka Barнима — Ludgardia została żoną księcia poznańskiego Przemysława II.

lono zachować władcy tylko jeden budynek. Wkrótce zresztą i ten został przez Barnima przekształcony w pałac. Książę postanowił w roku 1263 wybudować sobie nową „prestiżową” siedzibę. Tam to właśnie odbył się zaślubiny księżniczki Ludgardy z Przemysławem II przypiętujący sojusz polityczny.

W roku 1278 zmarł w Doblu Barнима I, jeden z najwybitniejszych władców Pomorza. Jest to obecnie dość zgodna ocena polskich historyków. Początkowo — kierując się uproszczoną interpretacją niemiecką — przypisywano Barnimowi i winę za „germanizację” Szczecina. Rzeczelnie przeanalizowanie dokumentów obalilo tę tezę.

DOKUMENT Barнима I z roku 1249 przyznający miastu przywileje objęte prawem magdeburskim nie zachował się do naszych czasów. Przed opuszczeniem Szczecina hildesbrorcy wywieźli w śląb Niemiec część bezcennych zbiorów szczecińskiego archiwum. Przedtem jednak sporo dokumentów ukryto w podziemiach zamku w Pezynie pod Stęrgardem. Tam też znaleziono później pergamin z podpisem i pieczęcią syna Barнима I — Bogusława IV potwierdzający ojcowiekie nadania.

Do historii przeszedł Barнима I z przydomkiem Wielki, który to sformułowanie ostatnio, z dalszej perspektywy patrząc, ten przydomkowi należy mi się — choćby za to, że kreował Szczecin stolicą Pomorza i otworzył przed nim szerokie możliwości rozwoju.

J. LAWRYNOWICZ

Morze zmieniło barwę
Letnie tajemnice Bałtyku

BALTYK jest morzem tajemniczym. Tak twierdzi wielu znawców tego morza, tak twierdzą rybaczy, tak wreszcie twierdzą turyści, którzy wczorajszą woda morską, która w sierpniu utrzymywała się w Bałtyku. Jej temperatura wynosiła w dzień plus 9-11 stopni Celsjusza, podczas gdy na plaży temperatura dochodziła do plus 30 stopni Celsjusza. Różnica temperatur sprawiała wrażenie, że woda w Bałtyku jest wręcz lodowata. Było w niej — jak mówili plażowicze — zimniej niż w lodówce. Nic też dziwnego, że nikt się w Bałtyku nie kąpał, a ci którzy szukali w wodzie ochłody, potem skakali jak kaczki po piasku byle jak najszybciej rozgrzać zmarnie niebieskie.

Również charakterystycznym zjawiskiem, wywołanym upałą pogodą, był fakt przeniesienia grzejników jak najbliższej wody, aby od niej się trochę ochłodzić. W poprzednich latach słynne grzejniki budowano niemal na wydmach. Jak najdalej w wody, chociaż było o wiele cieplej niż w tym roku. Obecnie obowiązująca zasada: jak najbliżej.

BALTYK da się lubić. Ale nie zawsze, ponieważ jest morzem, które sprawia wiele niespodzianek. Taką niespodzianką jest niewykładka obecnie zgnieźniona barwa wody, co upodabnia wodę morską do wody w jeziorach w porze niezwykłego rozwoju roślinności zielonej. Nie jest to

przyjemny widok i nie jest przyjemnie kąpać się w takiej wodzie.

Skąd wzięła się ta barwa Bałtyku? Nie ulega wątpliwości, że niezwykłe upały były czynną rolę w morzu dużej ilości glonów i roślin zielonych. Stąd to brudnozielone ubarwienie. Zwiastuje ono wzrost zżywności Bałtyku, albowiem obecnie nie ryby mają się czym odżywiać. Z drugiej strony zapowiada powiększenie się tzw. strefy bezludowej, ponieważ glony opadające na dno pobierają nadmierną ilość tlenu, na skutek czego tuż nad dnem powstają spore obszary, pozbawione zbawczego dla życia wodnego tlenu.

A propos dziwnych, obserwowanych w tym roku zjawisk w Bałtyku. Otóż na początku sierpnia w wodzie morskiej tuż przy plaży pojawiły się gromady różnej wielkości meduz, przeważnie barwy różowo-czerwonej. Natomiast na plaży spadają duże ilości biedronek, które przylatują z nad morza lub wody. Nie ma natomiast kuzynek biedronek — znanych pożaraczy naci ziemniaczanej — stonki, które o tej porze ub. roku zalegały piasek.

Prosimy o zwrot zguby

34. 06. 82 w barze „Polonica” w Zdrojach emeryta zgubił portmonek, w której znajdowały się pieniądze (cała emerytura), klucze i różianec. Uczynego zmarłego proszę o zwrot zguby p. Anastazji Krze-mień zam. Szczecin-Zdroje, ul. Bałatonów Chłopskich nr 8/1.

INFORMACJA

DYREKCJA SZCZECIŃSKICH Zakładów Graficznych w porozumieniu z WOJEWÓDZKA KOMENDA OHP w Szczecinie, ul. Smolańska 4

ogłasza zapisy młodzieży do DOCHODZĄCEGO 2-letniego HUFCA OHP

w celu przyuczenia do zawodu: operator maszyn offsetowych, operator maszyn typograficznych, operator maszyn intrygatorskich, preparator oraz zapisy do ZASADNICZEJ SZKOŁY CHEMICZNEJ przy ul. Felczaka 1 do klasy I o kierunku poligraficznym w następujących zawodach: maszynista typograficzny (chłopcy), maszynista offsetowy (chłopcy). Termin składania podań do 10 września 1982 roku.

PAŃSTWOWE OGNISKO BALETOWE w Szczecinie przyjmuje

do 9 września br. od godz. 16 do 18 zapisy na rok szkolny 1982/83 kandydatów w wieku od 6 do 14 lat

Zapisy, które można także zgłaszać telefonicznie pod nr 88-656 oraz nr 82-28-89 przyjmują sekretariaty Ogniska przy ul. Henryka Pobożnego 3 oraz 9 Maja 17 (DK „Hetman”).

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY i ZARZĄD WOJEWÓDZKI TOWARZYSTWA WIEDZY Powszechnnej ogłaszają zapisy na intensywne, 4-miesięczne kursy języka angielskiego

w grupach początkujących i zaawansowanych. Zajęcia odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki (I stopień - godz. 17, III i V stopień - godz. 18.30) w Laboratorium językowym w Zamku.

Warunkiem przyjęcia jest dokonanie wpłaty oraz zdanie egzaminu testowego. Egzamin odbędzie się w ostatniej dekadzie września 1982 r. Wpłaty dokonywać należy w kasie Zamku w godz. 10 do 18, codziennie (oprócz poniedziałków) Szczegółowe informacje - tel. 386-20, 3071-K

BIURO OGŁOSZEŃ - telefon 394-34

PRACA

PANIA do prowadzenia domu i opieki nad 1,5-letnim dzieckiem przyje. Mieszkanie za pewność. Szczecin-Podłuchy. Granitowa 18, 19197-G

WEDZARNIA ryb zatrudni wędzarszą ryb i pakowaczkę do pakowania ryb. ul. Światowida 22, 19094-G

NAUKA

MGR inż. - udziela ko repetycji: matematyka, fizyka, elektrotechnika, tel. 449-23, 19219-G

NAUCZYCIEL udziela korepetycji z matematyki. Tel. 906-23, 19863-G

LEKCIJE niemieckiego. korespondencje. tłumaczenia. Jarcinięwa 11/2, 18907-G

UDZIAŁEM lekcyj gry w fortce. Telefon 22-47-11, 19124-G

KURSY języków obcych - zapisy NOT, telefon 455-09, 19392-G

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA budowlana - kupię. 79-53-51 do 15, 371-53 do 15, 19066-G

DOMEK jednorodzinny do kapitalnym remoncie. garaż, zabudowania gospodarcze, działka 77 arów nadająca się na budowę lub ogrodnictwo - sprzedam, za miennie na komfortowe mieszkanie z garażem. Szczecin-Floria. Bałuckiego 11, 19311-G

DOMEK jednorodzinny z ogrodem - kupię. Tel. 778-37, 19389-G

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Wesła” - zmienia się możliwość w udane małżeństwo. Informacje w godz. 9-17 Szczecin ul. Zamankiego 69, tel. 21-33-23, 193-K

KUPNO

WAL korbowy od BMC 1508 D - kupię. Szybowcowa 9, 19297-G

KAROSERIE do Audi tyd 80 GE - zdecydowanie kupię. Tadeusza 81och 72-342 Cerkwie 19260-G

KURTKI skórzana ze stójką zapinana na klamerskie - kupię. Tel. 793-59, 19276-G

LODÓWKE - kupię. Tel. 703-65, 19277-G

ZAMRAZARKI - kupię. 793-25, 19060-G

KIARBEK z obrotami 32,23 mm - oraz ołtarke kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19857.

BONY PeKaO kupię. Tel. 723-06, 19452-G

MASZYNE dziewiarskie dwupłytkowa - kupię. Tel. 425-83, 19194-G

BETONIARKE - na tychmiast kupię. Tel. 32-33-33, 18313-G

WÓZEK biżniczy - kupię. Tel. 425-29, 19346-G

BONY PeKaO - kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19839.

ROZNE

TELEPOGOTOWIE, Jan Stryla 706-58, 19396-G

TELEPOGOTOWIE, Mieczysław Uszański - 32-38-32, 17244-G

TELEPOGOTOWIE, Leszek Krawczyński, 209-766, 19444-G

TELEPOGOTOWIE, Jan Buzasik, 22-71-45, 17429-G

TELEPOGOTOWIE, Jan Szczygieł, 752-34, 19397-G

TELEPOGOTOWIE, Dariusz Gryb, telefon 924-744, 19063-G

ANTENY - Diod - Marian Zak, 263-76, 19184-G

INSTALACJE elektryczne - Zygmunt Wiskow akl. 92-47-97, 19248-G

CYKLIJNO - Eugeniusz Mysłowski, tel. 521-983, 19270-G

MALOWANIE, tapelowanie. Zdzisław Szankowski, 742-72, 19246-G

ZALUZYJE metalowe po leca - 1-montaż za skład usługowy. Tel. 23-12-58, Edward Kabrowicz, 19313-G

ATRAKCYJNE wyroby z dzianiny, surowki, teksasu poleca Zakład Bielizniarski i Krawiectwa Lekkiego w Łodzi, ul. Pozomikowa 30, 18092-G

WARTBURGA fabrycznie nowo - zamienie na Ładę. Emilii Piałki 8/1, 19228-G

KOZUSZEK nowy, wzrost 122 - zamienie na mniejszy. UL 3 Maja 3/23, 19071-G

POSZUKUJE garażu w rejonie ulic Brodzńskiego - Somerskiej. Tel. 750-91, 19271-G

POSZUKUJE garażu nałchietniej na Pomorzany. Borwyni 19191-G

GARAŻ do wynajęcia. Tel. 22-34-71, 19369-G

POSZUKUJE pomieszczenia nadającego się na usługi samochodowe. Tel. 446-35, 19369-G

PIEKARNIE czynna wzmie w dzierzawę. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19315.

LOKALE

SAMOTNY, pracujący pan poszukuje pokoju. Tel. 793-832, 19557-G

POGDONO - komforto we mieszkanie 3-pokojowe garaż, telefon i mieszkanie 2-pokojowe, stare budowlano - wyszody, zamienie na domek jednorodzinny lub potowe domu. Wartyki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19203.

MIESZKANIE 2-pokojowe, stare budowlano - zamienie na większe. Wartyki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19292

MIEJSKIANIE 3-pokojowe 52 m kw. wódrtelce, centrum Szczecin

z telefonem - zamienie na 3-4-pokojowe większe z telefonem, centrum Łodzi. Władysława 23-31-27, 19129-G

DWA pokoje, mate komfort, śródmieście - zamienie na większe. 22-10-28, 19372-G

M-4 zamienie na podobne os. Książat Pomorskich lub osiedle Słoneczne. Zdroje. Tel. 323-897, 19228-G

MIESZKANIE 2-pokojowe na osiedlu Przyjaźni nowe budowlano II piętro - zamienie na większe, nałchietniej nowe budowlano. Tel. 478-53 (13-18), 19149-G

M-4 trzypokojowe, na Książat Pomorskich - zamienie na dwa mieszkania 1-pokojowe i 3-pokojowe lub większe tylko nowe budowlano. Wąskki tel. 833-922 (7-15), 19331-G

POKÓJ z kuchnią Zielona Góra - zamienie na mieszkanie Szczecin. Tel. 691-76, 19318-G

POKÓJ, kuchnia - Zielona Góra M-3 centrum Szczecin - zamienie na mieszkanie w Szczecinie. Tel. 891-76, 19317-G

WŁASNOŚCIOWE M-4 komfortowe z telefonem i garażem oraz dach na Skarbowcu, zamienie na wille w okolicach Szczecina lub rozpoczęcia budowy. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19789.

POKÓJ z kuchnią w Łodzi - stare budowlano - zamienie na równorzędne w Świnoujściu. Władysław: Świnoujście, tel. 31-44, 19911-G

M-3 dwa pokoje własnościowe, III piętro - zamienie na większe w nowym budowlano lub mieszkanie w 920, resowu, domek do remontu, nałchietniej na Półwie, Wartyki do uzgodnienia. Odzieżowa 2/24 do 16, 18962-G

POMORZANY M-3 4-pokojowe - zamienie na dwa mieszkania M-3 i M-4. Wartyki do uzgodnienia: Klemieniecka 26/2, 18999-G

M-4 trzypokojowe, wygodny - osiedle Podjuchy - zamienie na M-3. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19076.

KATOWICE - centrum 2-pokoje, komfort, telefonem - zamienie na podobne lub większe w Szczecinie. Katowice, Uniwersytecka 25/130, 2981-K

M-3 w Płocku - zamienie na podobne w Szczecinie lub domek. Tel. 777-58, 19296-G

WYNAJME pokój - ul. Szosa Polska 9, 19090-G

WYNAJME pokój daniencę. UL Stawomita 18/16, 18813-G

WYNAJME pokój malżeństwu bezdzietnemu z użytkownością kuchni, la zieleń. Szczecin, ul. Liciasta 11c, 19792-G

OBOKRAJOWIEC z 20 m poszukuje komforto wego 2-pokojowego mieszkania, nałchietniej z garażem. Tel. 778-47, 19390-G

MAŁŻEŃSTWO z 5-letnim dzieckiem poszukuje samodzielnego mieszkania na okres 1 roku. Tel. 774-24, 19163-G

PRACUJĄCA poszukuje niekierującego pokoju. Tel. 22-32-21, wew. 185, do 14, 19097-G

MŁODA lekarka poszukuje kawalerki lub niekierującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19970.

POSZUKUJE mieszkania M-3 lub M-4 umebliwanego, ul. Brodzńskiego 101, tel. 73-49, 19854-G

WYNAJME umebliwanego pokoju, nałchietniej w starym budowlano. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19208

KAWALERKE - śródmieście, sprzedam. Tel. 82-45-58, 19321-G

M-3 w centrum - sprzedam. Tel. 226-166, 19009-G

WŁASNOŚCIOWE M-4, 52 m kw. wódrtelce, centrum - sprzedam. Bo-

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 2 września 1982 roku zmarł nasz ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek sp. Adam Osuch Pogrzeb odbędzie się 6 września br. o godz. 12 na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie. RODZINA.

PRZETARG PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE UZDROWISKO SWINUJSCIE w Swinoujściu, ul. Nowowiejskiego 2 ogłasza drugi przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu marki Fiat 125 p Combi, nr podwozia 546996, nr silnika 698047, rok produkcji 1976, cena wywoławcza 92 tys. zł. Przetarg odbędzie się 16 września br. o godz. 11 w siedzibie Gospodarstwa Transportu Zorganizowanego w Swinoujściu, ul. Karsiborska nr 8. Samochód można oglądać w dniach 13-15 września br. w godz. 10-13 - ad - w. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie P.P. Uzdrowskie Swinoujście, ul. Nowowiejskiego 2, w godz. 11-13 do 15 września br. Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Informacji szczegółowych udziela się telefonicznie, nr tel. 31-53. 3105-K

haterów Getta Warszawa skłoso 129. (17-20), 19653-G
KOMFORTOWE M-4 - sprzedam. Powstałca Włsn. 33/37, godz. 18-20, 19111-G
Z POWODU wjazdu - sprzedam 4-pokojowe mieszkanie o pow. 115 m kw. pełny komfort. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19216.
M-2 lub M-3 - kupię. Tel. 723-62, 19333-G
SPRZEDAŻ
SYRENE 105 I - zdecydowanie - sprzedam. Tel. 358-38, 19369-G
FIATA 126 (1979), nowa karoseria - sprzedam. Tel. 22-66-09 (19-20), 19213-G
PASSATA na części - silnik 1990, kola i inne - sprzedam. Telefon 22-50-03, 19157-G
FIATA 125, (1975) - sprzedam. Tel. 22-41-12, 19393-G
NOWEGO Fiata 126 - sprzedam. Tel. 624-706, po 17, 19197-G
FIATA 131 Mirafor (1978) - sprzedam. Szczecin, ul. Kaliny 49/2, 19390-G
LADE 1500 S, (1978) - sprzedam. UL Swaroczy ca 8/13, 19322-G
LADE 1500 S, 40 000 km - sprzedam. UL Kreso wa 38/1, 19237-G
ZASTAWIE 750 - sprzedam. Tel. 23-97-87, godzina 19-20, 19098-G
WARTBURGA 353 - sprzedam. Tel. 390-87, 19094-G
WARTBURGA - sprzedam. 523-413, 19361-G
OPLA OLIMPIE (1939) sprzedam, Szczecin-Wielkowie ul. Zawrotna 24, 19333-G
OPLA ASCONE, projektor, kamery - sprzedam. Tel. 32-18-22, 19254-G
WARSZAWIE górnozaworowa - sprzedam, Radogoska 12/1, 19132-G
TARFANA - sprzedam. Tel. 239-573, 19146-G
SKODE S-110 L - sprzedam. Tel. 43-976, 19177-G
MOSKWICZA 493 - sprzedam. UL Roentgenowa 15, 19260-G
NADWOZIE Wartburga 353 W - sprzedam. Szczecin-Dable, ul. Tawerna 8, tel. 612-96, na godz. 18, 19143-G
KAROSERIE 129p tylny most 129 p - tano sprzedam. 22-86-62, (15-18), 19319-G
CZESCI do motocykla 12-89 - sprzedam. Tel. 708-82, 19692-G
BONY PeKaO - sprzedam. Startard, telefon 771-962, 19296-G
JUNOST 603 - sprzedam. tel 752-33, 19024-G
TELEWIZOR kolorowy Towisj - sprzedam. ul. Noakowskiego 12, 6, 19785-G
KAMERE Admira 8 F, projektor Lucz 2 - sprzedam. Tel. 22-33-57, 19356-G
LISY - sprzedam. Tel. 704-36, 19394-G
MATERIAŁY budowlano-instalacyjne, kit minnowy rury, stal kształtowny, blachy oraz krzywki ca SK 50 i RSW 150 - sprzedam. Telefon 82-39-97, po 18, 19390-G
FOTOTAPETY różne - sprzedam. Od 18, 3edności Narodowej 188c, poddasze, front 18755-G
KATALOGI elementów elektronicznych, układy scalone - sprzedam. Tel. 341-56, 19288-G
BUFET serwanke, 160-ko, 3-tygodniowy - sprzedam. Kulańska 5-6/14a (16-20), 19258-G
DYWAN belgijski - sprzedam. Tel. 753-22, 19342-G
KURNIK w trakcie odbudowy - sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19182.
SKORKI z łisów, segment, telewizor czarnobialy, biurko, fotele rozkładane, ława - sprzedam. ul. Maja 3/93, 19099-G
COCKER-SPANIEL oia ko-czarne - sprzedam. Tel. 366-95, 19689-G
COCKER-SPANIEL 7-tygodniowy - sprzedam. Tel. 793-10, 19812-G
COCKER-SPANIEL - brazowe, 8-tygodniowy - sprzedam. Telefon 389-15, 1924-G
SZCZENIAKI rasv serderlandki - sprzedam. Tel. 735-41, 19192-G
OWCZARKI niemieckie - czarne podnole - sprzedam. Zakłose 15/1, 19198-G
JANNKI gładkowie - sprzedam. Szczecin-Dable, Dziennikarska 7/3, po 17, 19124-G

CZY SŁUSZNA JEST TEORIA, że prostytutka stała się obecnie zawodem jak każdy inny, uprawianym przez wolne kobiety, a brutalny sutener ustąpił miejsca czulemu „przyjacielowi od serca”, utrzymywanemu przez kobietę z samej tylko miłości? Zobaczymy, co pisze na ten temat Catherine Delsol w dzienniku „LE FIGARO”.

PROSTYTUCJA stała się na należącej do nich „towar” przez Zachodnie modnym tematem: radio poświęca jej specjalne emisje, pisma kobiece — liczne reportaże i eseje, ruchy kobiece uczyniły z niej oręż swej walki. Wszędzie lansowana jest teoria, że prostytutka wykonuje zawód jak każdy inny (czyż nie po-

krajach EWG, obiecujące ogłoszenia, zabieranie paszportów. **Stręczycielstwo jest nawozem, na którym wzrasta bandytyzm** — wyjaśnia pewien komisarz z Nicei. — Przynosi ono znaczne, a duża część tych pieniędzy przeznaczana jest na finansowanie wszystkich wielkich „skoków”, dla przygotowania trudnego „hold-up”.

LICZBY są wymowne: czysty zysk z prostytucji wynosi około dziesięć miliardów rocznie, a przeciętny dochód sutenera od tysiąca do dziesięciu tysięcy franków dziennie, w zależności od „klasy” jaką reprezentuje.

reguły podzielone na trzy kategorie, z których każda wynajmowana jest przez trzy dziewczyny, zmieniające się co osiem godzin. Ponieważ przeciętnie każda dziewczyna płaci za klimatyzację 300 franków dziennie, łatwo obliczyć, że taka inwestycja przynosi sutenerowi około 70 tys. franków miesięcznie bez większego wysiłku. Niektórzy sutenerzy nadal pobierają pieniądze od „swoich kobiet”, zaś inni, bardziej ostrożni, wołać mieć coraz więcej kawalerów, przemianowanych niekiedy na „salony masażu” lub „sauny”. **JAK stwierdza komisarz Gui-**

Uśmiechnij się!

- PRZYPADKIEM NIE ZA-TRUTA ?



— Niech pan się nie bój — on jest szczeniakiem!



— To jest prototyp, gandyś nie symulujesz! Następnie trzy serce przyniosę!!!



— Panie kierowniku, smie się tu wykorzystuje...

— To dobrze! Teraz obowiązują zasady, że trzeba należycie wykorzystywać każdego fachowca!



— To niestety! Moje nowe pończochy!

◆ Międzynarodowa sieć ◆ Ustawodawca — w ślepych zaułku ◆ „Państwo — stręczyciel” rezygnuje z podatku?

Najstarszy zawód świata...

równywaną jej z pracowniczkami pomocy społecznej lub lekarkami schorzeń seksualnych?) i w dzisiejszych czasach jest kobietą wolną, swobodnie decydującą o swym życiu. Brutalny sutener przestał istnieć, przegany przez sprawiedliwy bunt kobiet, które tak długo cieniły. Ustąpił miejsca czulemu „przyjacielowi od serca”, dobrowolnie wybranemu, kochanemu i dlatego utrzymywanemu przez kobietę. Przyjrzyjmy się więc bliżej tym sprawom.



„Wszystkie uliczne dziewczęta mają „mężów”, ale żadna nigdy się do tego nie przyzna, ponieważ będąc prostytutką należy do branży, której podstawowym prawem jest milczenie” — mówi Agnes Laury, założycielka „SOS dla prostytutek”. Za każdą kobietą o nieco sztywnych rysach twarzy i wybitnej inteligencji wie, o czym mówi — sama przez cztery lata była prostytutką. Poznała wszystko: uliczne bary, wydeptywanie chodników, awantury i ciężki przypalenie papierosem. „Przez cztery lata strach nie opuszczał mnie ani na chwilę” — dodaje. A jednak zgadzała się na wszystko, odczuwała też dumę z dobrych zarobków.

Dzisiaj Agnes Laury jako pisarka stara się zanalizować zadziwiającą wieź, która łączy prostytutki z sutenerem, a jej analiza znajduje potwierdzenie u wielu policjantów i pracowników sądownictwa. Według Agnes Laury, prostytucja nie jest rodzajem getta (jak mówi się zazwyczaj) lecz raczej swobodną sektą. Przystępuje się do niej w taki właśnie sposób jak do sekty: werbunek następuje w momencie strapienia, osamotnienia, zalazania naczciwego. Potem przychodzi pranie mózgu i tresura: zmieniają imię dziewczyny na „imie robocze” — żyje się wyłącznie dla pieniędzy, odrzucając wszystkie inne wartości, każdy policjant staje się wrogiem, każdy mężczyzna — potencjalnym klientem. Wchodzi się w inny świat, z innym językiem, inną moralnością.

SUTENER jest mężczyzną przez duże M. Jest przywódcą sekty, tym, który dyktuje prawa i narzuca je najpierw czułości, a krótko potem — przemocą. Tym, który opiekuje się „swoimi kobietami” i regularnie przychodzi się „rozdłacza”, a mówiąc bardziej prozaicznie — „opóźnia parkometr”. A siła tresury jest taka, że do wyjątków należą dziewczyny, które ukrywają pieniądze: oddają je, ponieważ się boją, a także dlatego, że wskutek zadziwiającej chęci współzawodniczenia pragną „przynosić” więcej niż koleżanki. Ponadto sieć nadzoru organizowana przez sutenerów jest bardzo gęsta: na ulicy Saint-Denis w Paryżu, gdzie w ciągu doby naliczyć można ponad dwa tysiące prostitutek, do rzadkości należą sprzedawcy frytek, lodów, pizzy czy gazet, którzy by nie dostawali od czasu do czasu banknotu w zamian za informowanie „mężów”, czy

tylko od niego zależy zdobycie odpowiedniej pozycji. Uwodzi, cielecki, elegancki trzydziestolatek, najczęściej za kierownicą Mercedesa lub BMW, „pracuje” wieczorem, odwiedzając popularne dancinigi w poszukiwaniu potencjalnej zdobyczy. Wszystko, co na ten temat napisano jest smutną rzeczywistością, nie zaś wyśmienitą zlego romansa, jak zbyt często dzieł się sugeruje: Z jedną tylko małą różnicą: mentalność nieco się zmienia, dziewczyny nie są już tak nieokreślone, a prostytucja, przedstawiana jako niewyzerpane źródło pieniędzy, znacznie częściej je pociągają niż odstręcza. W tej sytuacji stosunkowo rzadko zdarzają się przypadki przetrzymywania w zamknięciu i torturowania. Niemniej jeden z najwęższych sygnałów alarmowych otrzymanych przez „SOS dla prostitutek” pochodził od 18-letniej dziewczyny, która była narkotykożona i której ucięto mały palec.

STRĘCZYCIELSTWO ma dziś, bardziej niż kiedykolwiek, postać wielogłowej hydry. Wśród sutenerów znajdujemy również dobrze nędnego alfonsa, który żyje ze „swoją kobietą”, prowadzi ją każdego ranka do baru na rogu ulicy i przychodzi po nią wieczorem, jak ważną szyszkę w handlu narkotykami, finansującą część swych operacji kosztem prostytucji, uprawianej na wielką skalę dzięki potężnej organizacji. Są tacy, którzy mają dwie lub trzy kobiety, niekiedy cztery, najczęściej rozmieszczone w Paryżu, na prowincji oraz w Niemczech „Eros-Center”.

ISTNIEJE również międzynarodowa sieć stręczycielstwa, gdzie rekrutacja odbywa się drogą oferowania kontraktów dla tancerki, barmanek czy masażystek, co służy jako kamuflaż prostytucji. Zdaniem Interpolu, przyczółki tej międzynarodowej sieci to: Luksemburg dla Europy, Hongkong dla Azji, Bejrut dla Bliskiego Wschodu i Argentyna dla Ameryki Południowej. Dla międzynarodowych stręczycieli wszystkie drogi są dobre: fikcyjne małżeństwo, aby ułatwić swobodne poruszanie się w

„Nie ma co robić sobie złudzeń — stwierdza przedstawiciel władz sądowych — sutener nie jest miłym przyjacielem od serca, to lew, który dokonuje wyrafinowanego przestępstwa, bowiem przynosi ono mnóstwo pieniędzy, przy minimalnym ryzyku odpowiedzialności karnej”.

Jednakże od kilku lat wśród stręczycieli panuje zaniepokojenie: niekiedy spośród nich zaborobili 20 lat więzienia podczas słynnego procesu z Grenoble. A więc coraz częściej bezpośrednio stręczycielstwo zastępowane jest pośrednim, jeszcze bardziej lukratywnym i znacznie mniej niebezpiecznym.

Od początku lat siedemdziesiątych policja prowadziła systematyczne działania, zamykając hotele, które wynajmowały pokoje na godziny, pociągając ich właścicieli do odpowiedzialności sądowej, inspirując interwencje władz fiskalnych. Ponieważ ryzyko stało się zbyt duże, większość tych hoteli z miejsca przestała udzielać schronienia prostytutkom i ich klientom. Obecnie można stwierdzić, że w większości dużych miast stręczycielstwo hostelowe bądź całkowicie przestało istnieć bądź też zdecydowanie zanika.

Jednakże branża nie potrzebowała wiele czasu, aby znaleźć skuteczną metodę dalszego eksploataowania prostytucji: pozamykane hotele zostały przeobrażone na kawalerki, które są wynajmowane lub kupowane do spółki. Wystarczyło więc, by stręczyciel kupił jedną lub kilka kawalerki w tych „renomowanych” budynkach, korzystając z pośrednictwa zaufanych ludzi, bądź nawet którychś ze swych prostitutek. Stręczycielstwo „mieszkanie” odniosło ogromny sukces: w ciągu niespełna 10 lat we Francji zmieniły w ten sposób oblicze ponad trzy tysiące hoteli, które uprzednio wynajmowały pokoje na godziny. Dla sutenerów ryzyko zostało w rzeczywistości zredukowane do zera, ponieważ nigdzie nie występują osobiste, natomiast ich dochody są kolosalne. Na ulicy Saint-Denis w Paryżu np. kawalerki o powierzchni 25 m kw. są z

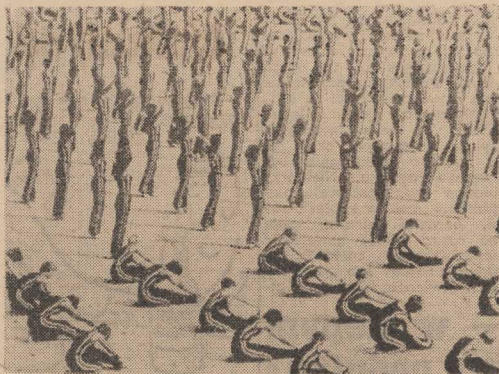
do Spiessens, we Francji stręczycielstwo — czy to bezpośrednio (około 80 proc.), czy „mieszkanie”, a często oba rodzaje łącznie — obejmuje wciąż jeszcze 99 proc. prostitutek. Zaś stręczycielstwo „mieszkanie” jest wyjątkowo perfidne, bowiem zapędziło ustawodawcę w ślepy zaułek.

Policja robi co może w walce ze stręczycielstwem. Przeciętnie co roku trafia do sądów około tysiąca spraw. „Aresztowanie stręczyciela wymaga dużo pracy śledczej, aby zgromadzić dowody — mówi komisarz z Nicei. — Dziewczyny rzadko składają skargę, z reguły po awanturze, w przystępie złości, a nazajutrz ją wycofują. Bardzo często nawet nie rejestrujemy takiej skargi. Trzeba więc tygodniami prowadzić obserwacje, a co to ma za sens, jeżeli później sąd skazuje sutenera na kilka miesięcy z zawieszeniem? Policja i władze sądowe powinny działać zgodnie, jeżeli ma być porządek”.

Tak właśnie dzieje się w Nicei, gdzie policja twierdzi dzisiaj, że są wieczory, kiedy na ulicach nie ma nawet dziesięciu dziewczyn. Tak dzieje się też w Grenoble, gdzie po słynnej sprawie tamtejszych sutenerów włoskiego pochodzenia walka ze stręczycielstwem trwa nadal.

TAK dzieje się w istocie rzeczy w każdym z wielkich miast, gdzie dąży się do ograniczenia prostytucji. W Paryżu wpada rocznie jakichś trzyset sutenerów. Prawdą jest jednak, że tu walka jest trudniejsza niż gdzie indziej. Także sądy w Paryżu są często mniej surowe dla stręczycieli. Zresztą groźące kary są prawie niczym w porównaniu z uzyskiwanymi korzyściami: od 6 miesięcy do 3 lat więzienia za „zwykłe” sutenerstwo, od 2 do 10 lat — w przypadku stosowania przemocy. Dla porównania warto przypomnieć, że drobny złodziej ryzykuje karą od roku do 3 lat więzienia, a w przypadku użycia siły — od 10 do 20 lat. Jeśli zaś chodzi o stręczyciela „mieszkanie”, to z reguły jest on skazywany tylko na karę z zawieszeniem oraz na wysoką grzywnę.

WYDAJE SIĘ, że różniama jest we Francji ewentualność zmiany przepisów prawnych. W istocie państwo często czuje się nieswojo wobec kobiet, od których wymaga nie tylko podatku od dochodów, lecz także podatku od wartości dodanej. „Państwo — stręczyciel” — rzucza się niekiedy oskarżenie. Zaś minister finansów, Laurent Fabius pisał niedawno, że nie będzie się już w przyszłości wymagać od prostitutek podatku od wartości dodanej, ponieważ nie pracują one „w warunkach rzeczywistej niezależności”, natomiast sutenerzy będą obarczani tym podatkiem „jeżeli uda się ich zidentyfikować”. Jeśli zaś chodzi o podatek dochodowy, to prostytutki będą go płacić nadal, chyba, że „wejdą w stosunek zależności od sutenera”...



SPORTOWA „grafika”. Norweskie gimnastyczki podczas pokazu w Zurychu, gdzie niedawno odbyła się VII Gynnarstrade z udziałem 20 tys. osób z 24 krajów.

III gryfiński RTN

MO na czele klasyfikacji

W RAMACH III gryfińskiego RTN — na jeździe Welford odbyły się zawody jeździeckie. Zespołowo zwyciężyła ekipa Komsomolstwa MO przed Rejonową Komendą Strazy Pożarnej I „Dolina Odra”. Po 2 dotychczas rozegranych konkursach na czele turniejowej klasyfikacji znajduje się Komenda Strazy Pożarnej I „Dolina Odra” — 280 pkt., Rej. Kom. Strazy Pożarnej — 251 pkt., Pom. Pręds. Bud. Przem. Elektrycz. — 187 pkt., Energomontaż-Zachód — 131 pkt. oraz Okręgowa Pręds. Geodezyjno-Kartograficzne — 117 pkt. Kolejna turniejowa konkurencja będzie szczytowa — wioślarstwo. Impreza przeprowadzona zostanie w niedzielę o godz. 10 na stadionie gryfińskiego OSIR.

Imprezy sportowe

SOBOTA

Godz. 17 — stadion w Łasku Arkońskim — mecz piłki nożnej o mistrzostwo II ligi Arkońska Szczecin — Zagłębie Wałbrzych.
Godz. 18 — hala WDS — indywidualne mistrzostwa okręgu w boksie.

NIEDZIELA

Godz. 9 — tor kartingowy przy ul. Wojska Polskiego — kartingowe mistrzostwa okręgu w kategoriach: młodzieżowej i popularnie.
Godz. 11 — hala WDS — d.ś. indywidualnych mistrzostw okręgu w boksie.
Godz. 11.30 — stadion Czarnych — mecz piłki nożnej kobiet z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polskiej Iskry Mierzyń — Chech Gdynia.

Ostatni ludzie Carrerasa zniknęli, a sam Carreras razem z nimi. Nie bowlił się w składanie nam życzeń przyjemnej podróży, czy coś w tym stylu, rozkazał tylko odcepić liny i błyskawicznie zniknął na mostku. Pół minuty później „Campari” był w drodze, a jego zapachony skrzyżniami pokład rufowy zataczał łuk i kierował się na wschód.

— No — rzekł Bullen pośród ponurej ciszy. — Oto płynię morcerca. Na moim statku, niech go cholera!

— Długo go mieć nie będzie — powiedziałem. — Niecałe pół godziny. Kapitanie Brace, radzę panu...
— Obcedziemy się bez pańskich rad, Mister — głos kapitana Bullena przeszył trzeskając niczym seria opadających kulami na myśli, a jego zimne oczy były faktycznie bardzo zimne.

— To pilne, sir. Jest rzecz najwyższej wagi, żeby kapitan Brace...
— Dalem panu wyraźny rozkaz, panie Carter. Niech pan...
— Będzie pan wreszcie cicho, kapitanie Bullen.
— Powiedziałem to z rozpaczą i szacunkiem, lecz więcej w tym było rozpaczy niż szacunku.
— Myślisz, że lepiej go wysłuchać, sir — wtrącił bosman, wyraźnie nieszczerzy. — Pan Carter nie przyniósł ostatniej nocy, albo się grubo mylił.
— Dzięki, bosmanie. — Znowu odwróciłem się do kapitana Brace'a. — Niech pan zadzwoni do oficera wachtowego. Kurs dokładnie na zachód, o 180° od kierunku „Campari”, na pełnej szybkości. Nie, na zastawiu atomowym. I to już, kapitanie Brace.

Usilna próba w moim głosie dotarła do niego. Jak na kogoś, kto właśnie stracił sto pięćdziesiąt milionów dolarów, Brace reagował zdumiewająco szybko, w dodatku zgodnie z poleceniami człowieka, przez którego je stracił. Widział szybkie in-

Mistrzostwa Europy po raz trzynasty

85 medali w dorobku polskich lekkoatletów

8 WRZEŚNIA na stadionie olimpijskim w Atenach nastąpi uroczyste otwarcie XIII lekkoatletycznych mistrzostw Europy. Gospodarze są dumni z nowego stadionu, którego trybuny mogą pomieścić ok. 80 tys. widzów. Uytuowany jest w północnej części miasta ok. 6 km od centrum. Specjalna linia metra łączyła go ze śródmieściem. Budowa obiektu kosztowała blisko 6 mld drachm.

kowiak, który triumfował na 5000 m i 10 000 m. Następne mistrzostwa w 1962 r. w Belgradzie przyniosły 13 medali, a w 1966 r. w Budapeszcie Polacy zdobyli 15 medali, w tym 7 złotych.

Filmy, które warto pokazać szerokiemu gronu odbiorców

„Sportfilm” u progu 20-lecia

W PRZYSZŁYM ROKU, Wytwórnia Filmów Sportowych i Turystycznych „Sportfilm” obchodzić będzie jubileusz 20-lecia istnienia. Jest więc nadzieja, że z okazji tej rocznicy, zostanie zaprezentowany szersze mu grono dorobek „Sportfilmu”. Wytwórnia produkuje bowiem filmy wyłącznie na zamówienia, które najczęściej otrzymuje ze związków sportowych i tam też one trafiają. Rzadko kiedy mogą je obejrzeć widzowie w kinach, a wiele filmów — mimo szkoleniowego charakteru — na to zasługują. Są po prostu interesujące, dobrze zrobione i z pewnością cieszyłyby się dużą popularnością. Można się o tym było przekonać podczas pokazu, który zorganizowano wiosną w stołecznym „Non Stopie”.

Przy okazji warto przypomnieć, że film o narciarskim Biegu Gwarków — „Dzień szanśony” — zdobył w tym roku nagrodę na festiwalu we Włodzku.

W pierwszym półroczu wytwórnia wyprodukowała pięć filmów, m. in. o tematyce zapasniczej (b. interesująca pozycja), o tenisie stołowym, judo. Obecnie znajduje się w montażu kilka filmów, a do końca roku przybędzie jeszcze 10, m. in. o badmintonie, pilce siatkowej, nożnej, kreglach, żeglarskiej.

85 MEDALI (30 złotych, 24 srebrne, 31 brązowych) zdobyli polscy lekkoatleci w dotychczasowych dwunastu mistrzostwach Europy. Jest to dorobek pokazywany, świadcząco o wysokiej pozycji Polski w tej dyscyplinie sportu. Nazwiska Kucocińskiego, Walasiewiczówny, Sidły, Krzyżkowiaka, Kirzenstein, Szewińskiej przeszły na stałe do kronik lekkoatletyki europejskiej.

TRZYKROTNE na podium zwycięzcy stawała Irena Szewińska (200 m, skok w dal, 4x100). Zawodnicza jest najbardziej utytułowaną lekkoatletką polską. Startując w cztery ME w latach 1963—1970 wygrała 5 złotych medali, 1 srebrny i 4 brązowe.

Wśród mężczyzn rekordzistą jest Janusz Sidło, który występował na pięciu ME, zdobywając dwa złote medale.

JUŻ w pierwszych ME w 1934 r. w Turynie stanęła na starcie 5-osobowa ekipa polska i wywalczyła dwa medale. Janusz Kucociński był drugim w biegu na 5000 m, Jerzy Flaszcyk — trzeci w dziesięcioboju. Rezydentką II ME była Stanisława Walasiewiczówna, która była pierwsza w biegach na 100 i 200 oraz drugą w skoku w dal.

W sumie w 12 dotychczasowych mistrzostwach Europy startowało 448 polskich lekkoatletów i lekkoatletek. W finałach wystąpiły 233 osoby. Zdobyło 1095 pkt. Miejsny nadzieję iż najbliższe mistrzostwa, które zostaną rozegrane w dniach 6—12 września w Atenach, powiększą ten dorobek.

Pierwsze starty powojenne w 1948 r. w Oslo i w 1950 r. w Brukseli nie przyniosły żadnych odnotowania wyników. Dopiero w 1954 roku do Berna poleciała licząca się 5-osobowa ekipa młodych lekkoatletów, z których najlepiej wypadł 21-letni Janusz Sidło, zdobywając złoty medal w rzucie oszczepem.

Stelmasiak strzelcem bramki

Pogoń — Flota 1:0

PILKARZE szczecińskiej Pogoni zrobili wypad do Swinoujścia, gdzie rozegrali sparingowy mecz z tamtejszą Flotą. Wygrali portowcy 1:0 (1-0), uzyskując bramkę ze strzału Stelmasiaka. Pierwszy — po przerwie — ligowy mecz Pogoń rozegra 11 bm. o godz. 16 w Katowicach z miejscowym GKS.

W. Łobanowski trenerem reprezentacji ZSRR

W telegraficznym skrócie

AMERYKAŃSKI pływak Steve Lundquist podczas mistrzostw USA w Indianapolis poprawił własny rekord świata na dystansie 100 m w klasycznym wynikiem 1:22,53.

NIEPOWODZENIA piłkarzy CSRS na mistrzostwach świata w Hiszpanii spotkały się z krytyką ze strony władz sportowych i opinii publicznej tego kraju. Trener reprezentacji CSRS, Josef Venglos zwrócił się z prośbą o zwolnienie go z dotychczasowej funkcji, podobnie jak i prezes Czechosłowackiego Związku Piłkarskiego, Jaromír Tománek. Nowym trenerem reprezentacji CSRS ma być František Ha-vranek.

TASS poinformował, że nowym trenerem piłkarskiej reprezentacji ZSRR mianowany został 43-letni Waleń Łobanowski. Łobanowski pełnił już funkcję pierwszego trenera reprezentacji ZSRR w latach 1973—76. Od 1974 r. jest trenerem klubowej drużyny Dynamo Kijów.

Łobanowski do końca bieżącego sezonu będzie również trenował piłkarzy Dynamo Kijów, a następnie powróci do wyłączonej pracy z reprezentacją ZSRR. Nie wiadomo jeszcze kto otrzyma nominację na drugiego trenera.

POLSKIE MEDALE

	zl.	srebr.	brąz.
1934 Turyn	—	—	1
1938 Paryż/Wiedeń	2	3	1
1946 Oslo	—	—	1
1950 Bruksela	1	1	1
1954 Berno	—	—	1
1958 Sztokholm	3	2	2
1962 Belgrad	3	5	5
1966 Budapeszt	1	2	3
1968 Ateny	3	—	2
1971 Helsinki	1	3	5
1974 Rzym	4	2	4
1976 Praga	5	2	3

ALISTAIR MacLEAN



Przekład: Robert Ginalski

125

strużce młodszemu oficerowi, po czym zwrócił na mnie badawcze spojrzenie.

— Pańskie powody, sir?

— W żadnym numerze „Cztery na „Campari” Carrerasa wiecie bomb atomową z nastawionym zapalnikiem. To Tornado, nowy pocisk skradziony Amerykanom, coś koło tygodnia temu. — Po napiętych, niedowierzających rwarzach słuchaczy zorientowałem się, że wiedzą, o czym mówię. Równie jasno widziałem, że mi nie wierzą. — Tornado... — Bomba atomowa? — Głos Brace'a był odkryty, zbyt głośny. — Co za bzdury... — Posłucha pan? Panno Beresford, czy mówię prawdę? — Mówisz prawdę. — Jej głos drżał, jej złote oczy wciąż biegały po tej trumnie. — Widziałam ją, kapitanie, Ale... — A więc — przerwałem. — Bomba. Nastawiona. Wybuchnie ca... — popatrzyłem na zegarek —

mniej niż dwadzieścia pięć minut. Carreras wie, o której wybuchnie. Dlatego tak strasznie się spieszy. Myślisz, że Tornado jest tutaj, i dlatego ja się tak strasznie spieszę w przeciwnym kierunku. Wiem, że go tu nie ma.

— Ależ on tu jest! — krzyknęła gniewnie Susan. — Jest tutaj, wiesz że on tu jest! W tej trumnie. Tutaj!

— Pami się myli, panno Beresford. — „Ticonderoga” nabierał już szybkości, od dudniącego parcia śruby napędowej wibrowały płyty pokładów. Nie zdziwiłbym się, gdyby Carreras obserwował przez lornetkę nasz pokład rufowy, więc leżałem jeszcze przez dziesięć czy piętnaście sekund a czterdziści par przerażonych oczu wpatrywało się w przykryte flagami trumny. Wreszcie rufa „Ticonderoga” skierowała na wschód, „Campari” zniknął z widoku, a ja wygramoliłem się z kocioł, zrywając bandaże i wyciągając schowany śrubokręt, nim sztywno powstałem na nogi. Na pasażerach i załodze, którzy myśleli, że pierwszy oficer Carter doznał skomplikowanego złamania uda, wyszło to mówiąc łagodnie, zdumiewający efekt. Niesłusznie się miałem czasu na podziwianie efektów. Pokiwałyśmy do najbliższej trumny i ściągaliśmy flagę.

— Panno Carter. — Kapitan Brace stał obok mnie. — Cóż pan, do diabła, robi? Zgoda, że Carreras to kryminalista, ale powiedział mi...

— Ha! — rzekłem. Trzonkiem śrubokręta uderzyłem trzy razy w wieko. Od środka dobiegły trzy ostre uderzenia. Rzejrzałem się po zacienionym kregu widoków. Powinien tam być reporter z kamerą, rejestrujący dla potomności wyrazy ich tważy.

